

Wielka problemowa wystawa „Oto Ameryka“

WARSZAWA
„OTO AMERYKA“ — taki tytuł nosi zorganizowana przez Polski Komitet Obronców Pokoju wielka problemowa wystawa, która 15 bin. zostanie otwarta w salach zabytkowego gmachu arsenału przy ul. Długiej w Warszawie.

W pracy swej, trwającej około roku, autorzy wystawy ukazyli dwa przeciwstawne sobie światy w Ameryce: Amerykę ludzi pracy, młodych, wolnych, postępowych, oraz Amerykę zbrodniczych podżegaczy wojennych, faszyzujących Stany Zjednoczone, tuczących się na wojnie i grabieży.

Przy pomocy ogromnej ilości niezwykle interesujących dokumentów, autentycznych ekspozycji, fotokopii i fotografii, plansz i wykresów, wystawa obrazuje prawdziwe oblicze rządzących kilkimi miliardami, całą ówczesną i zgubnie obumierającą ustrój kapitalistyczny.

Wystawę zamyka dział obrazujący rosnące z każdym dniem ogromne siły pokoju na całym świecie i wzmagającą się stale niezłomną walkę o szczęśliwe, pokojowe jutro wszystkich narodów.

Scenariusz wystawy opracowali red. A. Aleksandrowicz i dr Z. Kosidowski. — Głównym projektantem jest prof. inż. J. Hryniewiecki.



ZMP-ówka Irena Zajac z Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych w imieniu młodzieży krakowskiej pożegnała artystów zespołu „Berliner Ensemble“ wręczając im kosz kwiatów.

Serdeczne pożegnanie zespołu „Berliner Ensemble“

KRAKÓW
Jeszcze niedawno bo 5 grudnia witaliśmy na dworcu artystów teatru nowych Niemiec „Berliner Ensemble“, a już wczoraj musieliśmy pożegnać naszych drogiego przyjaciół zaa Odry i Nysy.

W czasie swej 8-dniowej bytności w Krakowie 85-osobowy zespół teatralny „Berliner Ensemble“ kierowany przez znakomitą artystkę Helenę Weigel i jej męża, znanego pisarza i reżysera Bertolda Brechta, dał w teatrze im. J. Słowackiego trzy spektakle: „Matke“ B. Brechta, według powieści M. Gorkiego, „Rozbita dzban“ Kleista oraz dwukrotnie „Matkę Courage i jej dzieci“ B. Brechta.

Występy niemieckich artystów cieszyły się ogromnym zainteresowaniem wśród miłośników teatru. Styl i gra teatru Brechta była odmienna od dotychczas oglądanych na naszych scenach. Połączenie dramatycznych, rapsoficznych i muzycznych momentów dawało widzowi nowe wrażenia, dotychczas niespotykane. Teatr niemiecki reprezentował w naszą konwencję artystyczną.

Recenzje i opinie o wielkim uznaniem wyrażały się o grze zespołu i pracy reżyserskiej teatru berlińskiego.

W czasie swej bytności niemieccy goście zwiędli stare zabawy Krakowa, odwiedzili Nową Hutę, gdzie złożyli wizytę najmłodszemu nowohutczaninowi w przedszkolu, dla których przywieźli wiele pięknych zabawek.

W spotkaniu, jakie odbyło się w Klubie Międzynarodowej Pracy i Książki, berlińscy artyści nawizali gorące przyjaźnie z aktorami, literatami i dziennikarzami krakowskimi.

W chwilach, kiedy sami nie grali, chodzili na występy teatru krakowskich, zachwycając się grą polskich artystów i gorąco ich okłaskując.

Jeszcze nie przebrzmiały gorące, owacyjne oklaski na środowisku, ostatnim przedstawieniu, a już wypadło mieszkancom Krakowa pożegnać „Berliner Ensemble“.

W piątek, w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wieczór pożegnania. Niemieckich artystów powitali fanfary harcerek ZMP-owcy i harcerze — przedwołani pracy i nauki piewkani pozdrowienia niemieckim pionierem i organizacją „Freie Deutsche Jugend“.

„Jestecie działaczami sztuki“ — powiedział w powitaniu mło-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV.

Kraków, sobota 13, niedziela 14 grudnia 1952 r.

Nr 299 (1307)

Wszystkie narody winny poprzeć żądanie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami

Przemówienie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju profesora Fryderyka Joliot-Curie

WIEDŃ
Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 12 grudnia 1952 r. przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Od chwili gdy rzucono została myśl zwołania tego kongresu na początku lipca br., dokonano we wszystkich krajach poważnej pracy konsultacyjnej i uświadamiającej. Liczne zebrania i rozmowy, jakie odbyły się w związku z tym we wszystkich krajach świata, stały się okazją do spotkań między ludźmi reprezentującymi różne tendencje, ludźmi, którzy dotychczas w wielu wypadkach nie mogli zdecydować się na skonstruowanie swych poglądów w sprawach dotyczących pokoju.

Przygotowania te przyczyniły się już do obalenia barier nieufności i wzajemnego niezrozumienia, dzielących ludzi, którzy, aczkolwiek krocząc różnymi drogami, dążą w najlepszej woli do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest pokój na całym świecie.

Oto sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w połowie tego stulecia, które było już widownią dwóch straszliwych konfliktów światowych i czterech zlokalizowanych wojen. Mieliśmy 17 milionów zabitych w latach 1914—1918 oraz 50 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych w czasie ostatniej wojny światowej.

Dodajmy, że od tego czasu nauka poszła naprzód. I jeśli zachowujemy niezachwianą wiarę w zbawienne, nieocenione usługi, jakie może ona oddać ludzkości, to z drugiej strony wiemy, że daje ona zbrodniarzom rozpętywaną wojnę coraz bardziej niszczycielską broń. Pozwala to nam wyobrazić sobie, jak wyglądałby bilans trzeciej wojny światowej. Uważam za konieczne, by straszliwy ten bilans uzmysłowili sobie wszyscy ludzie w chwili, gdy toczą się wojny, w chwili, gdy pokójowi zagrażają dalsze wielkie niebezpieczeństwa.

Jeśli uznaliśmy za rzecz pożyteczną przypomnienie nam tego technicznego groza obrazu, uczyniłem to dlatego, że przeciwstawiając go porównawczo obrazowi szczęścia, jakie w warunkach pokoju nauka mogłaby dać światu, zacierpiałem się do przekonania i wytrwałości niezbędnej w bardzo ciężkich chwilach walki o pokój, w chwilach nader bolesnych, gdy ludzie milujący szczerze pokój, lecz wyrażający różne poglądy, swymi jałowymi dyskusjami narażają na niebezpieczeństwo wspólną sprawę, której razem bronią.

Nakreślona tu przeze mnie alarmująca sytuacja jest konsekwencją polityki międzynarodowej, której niezmiennie niebezpiecznym następstwem wielu ludzi zrozumiało już wkrótce po wojnie.

Z tej słusznej oceny wynikły poczynania mające na celu zmobilizowanie sił zbrojnych do przeciwdziałania się nowej groźbie wojny.

Ale trzeba było ponadto brać pod uwagę doświadczenia przeszłości.

Inicjatywa podjęta w Paryżu w roku 1949 przez I Światowy Kongres Obronców Pokoju była niezmiennie doniosła w wielkiej mierze właśnie dlatego, że postraktowano wówczas z całą powagą doświadczenia przeszłości. Inicjatywa ta opierała się na przekonaniu, iż rzeczywiste siły pokoju tkwią w niezliczonych rzeszach mężczyzn i kobiet, które cierpią wskutek wojen i bez których zgody wojna nie byłaby możliwa. Inicjatywa ta doprowadziła do powstania w większości krajów świata narodowych ruchów obrony pokoju i do utworzenia Światowej Rady Pokoju.

Apel Sztokholmski, który domagał się zakazu broni masowej zbrodni i kontroli nad przetrzymywaniem tego zakazu oraz apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, będąc przejawem woli zapewnienia triumfu ducha rokowań nad rozwiązaniami w drodze przemocy — należą do kampanii o ogromnym zasięgu, podjętych

mi, wojny, zmierzającej do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia, niezależnie od zalet lub zastrzeżeń, jakie można wysunąć w stosunku do tego lub innego ustroju.

Aby umożliwić to pokojowe współistnienie, musimy poszukiwać sposobów przejścia od stanu maksymalnego napięcia, którego przejawem są trzy zlokalizowane wojny, wysięg zbrodni atmosfery zimnej wojny — do stanu odprężenia, który pozwoliłby na rozpoczęcie ogólnych rokowań mających szanse powodzenia.

Wydaje mi się, że należałoby przede wszystkim przez wyłączenie kontrolowanego zakazu broni masowej zagłady odsunąć od ludzkości aż nazbyt realną, lecz jeszcze niedostatecznie docenianą groźbę niemal całkowitej zagłady.

Bombom atomowym były już używane. Potworne skutki bomb palimowych są dobrze znane i użycie ich wywołało powszechny protest we wszystkich krajach. Broń bakteriologiczna również została użyta. Powszechnie jest znane oburzenie, jakie ogarnęło świat w lutym br. na wiadomość o użyciu tej nowej broni masowej zagłady w Chinach i w Korei.

Wydaje mi się, że należałoby przede wszystkim przez wyłączenie kontrolowanego zakazu broni masowej zagłady odsunąć od ludzkości aż nazbyt realną, lecz jeszcze niedostatecznie docenianą groźbę niemal całkowitej zagłady.

Parlament Narodów w Obronie Pokoju rozpoczął obrady w Wiedniu

WIEDŃ
W piątek o godz. 16 min. 45 czasu środkowo-europejskiego rozpoczął się w Wiedniu w wielkiej sali koncertowej „Konzerthaus“ Kongres Narodów w Obronie Pokoju, na który przybyło już przeszło 2200 delegatów z około 100 krajów całego świata. Wielu delegatów znajduje się jeszcze w drodze. W kongresie biorą udział nie tylko uczestnicy światowego ruchu obronców pokoju, lecz również przedstawiciele najrozmaitszych ruchów i organizacji oraz wybitne osobistości, które poprzednio trzymały się z dala od walki o pokój. Wszystkich tych ludzi, których częstokroć dzieli poglądy polityczne i wierzenia religijne, złączyło jedno pragnienie, jedno dążenie: pragną oni wspólnie znaleźć sposoby i środki zapewnienia trwałego pokoju, zapobieżenia nowej wojnie.

Sekretarz generalny Biura Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte zaproponował dokonanie wyboru prezydium kongresu w składzie 150 osób. Delegaci jednomyślnie zatwierdzili listę członków prezydium.

Otwarcia kongresu dokonał przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie. Prof. Joliot-Curie udzielił następnie głosu dla powitania delegatów przewodniczącemu Austriackiej Rady Obronców Pokoju, pastorowi Erwinowi Cuckowi.

W dalszym ciągu obrad kongresu przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. Joliot-Curie, którego pojawienie się na trybunie wszyscy zebrani powitali serdecznie, długo niemiłkując owacją. Przemówienie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju często przerywane było oklaskami.

Z kolei zabrał głos dr Kizlew, przewodniczący delegacji hinduskiej, włoski deputowany i chrześcijańsko-demokratyczny Terranova oraz pisarz francuski Jean Paul Sartre.

Obrady kongresu wznowione zostaną w sobotę.

Zaloga ZBMiA im. Szatkowskiego wykonała plan roczny

KRAKÓW
Płyną nieustannie meldunki z terenu całego województwa. Te 19 dni, jakie pozostały do końca roku — to final calorocnych zmagających o lepsze, szybsze i tańsze wykonanie zadań produkcyjnych.

Ostatnio swój roczny plan zrealizowała przed terminem załoga Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. J. Szatkowskiego w Krakowie, do czego przyczyniło się umiejętne polityczne kierownictwo organizacji partyjnej. Ścisła współpraca rady załogowej z dyrektorem oraz wysiłkiem całej załogi, a szczególnie brzdądzisty Stanisława Szurmiana, słuszy Edwarda Prażca, Pawła Siczarza, tokarzy Jana Krupę, Władysława Kmiecika, blacharzy Adama Batki, Franciszka Korpala, modelarza Emila Heinricha, pracujących na oddziale, Aleksandra Kozłowskiego i Czesława Krzywickiego, ślusarzy z mostowni: Adolfa Opackiego i Stefana Knupeza.

Wykonanie rocznego planu zbieżnego się z ZBMiA z uroczystością wreczenia nagród 11 robotnikom, którzy wykonali już 6 rocznych norm 6-letniej. Jak pisał nasz korespondent Cichosz, są to heblarze Zygmunt Lewiński, Józef Raczek, Jan

Słuszarz, traserzy — Bogusław Schiele, Stanisław Cora, Józef Krawczyk, tokarze Wilhelm Hasenro, Jan Gałka i nielarz Władysław Bartosz.

Obok zamieszczonego raportu o niektórych przedownikach, którzy przyczynili się do przedterminowego wykonania planu rocznego przez ZBMiA.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa przypomina wszystkim gminnym spółdzielniom „Samopomoc Chłopską“ Powiatowym i Gminnym Ośrodkom Maszynowym oraz Technicznej Obsłudze Rolnictwa, iż silniki elektryczne rolnictwa na prąd stały i zmienny, przeznaczone do remontu, należy kierować na adres: Kaliskie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych Rolnictwa, Kalisz Wlkp., ul. Polna 20, stacja kolejowa Kalisz Wlkp.

Ogólnopolski zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich

rozpoczął obrady w Krakowie

W dniach 12, 13, 14 XII br. obraduje w Krakowie walny zjazd delegatów SARP. Przedmiotem obrad obok spraw organizacyjnych i statutowych są aktualne problemy twórczości architektonicznej.

W pierwszym dniu po otwarciu zjazdu przez prezesa i powołaniu prezydium, w skład którego weszli: minister budownictwa miast i osiedli inż. Piotrowski, przedstawiciel Wydziału Kultury KC inż. Skrzekota, przedstawiciele SARP: prof. Maczyński z Warszawy, profesorowie Gałęzowski z Krakowa i Żuławski z Pomorza oraz sekretarze inż. Fajfus i Wallenger, głos zabrał przewodniczący zjazdu inż. Ciechanowski. Przekazał on podrobnienia obradującemu w Wiedniu III Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju, stwierdzając, że architektura jest tą własną dziedziną, która bardzo silnie dokumentuje swoją codzienną pracę wolę walki o pokój.

Przewodniczący MRN Waligóra witając zjazd podkreślił wielką odpowiedzialność architektów ludzi, którzy w myśl zasad realizmu socjalistycznego budują warsztaty pracy i izby mieszkalne dla nowego człowieka. Zwrócił on także uwagę na gigantyczne perspektywy rozwoju Krakowa, jakie uzyskało nasze miasto dzięki historycznej decyzji rządu o budowie Nowej Huty.

Przemawiając minister budownictwa miast i osiedli inż. Piotrowski powiódł: „Zebrałście się, aby radzić nad zważywanymi sprawami. Czasu jednak są tego rodzaju, że nadają każdej z nich czyści obywatelski patos. W naszej pracy musimy dorosnąć do tego patosu. Mamy to szczęście, że żyjemy w okresie nie dekadencjum, ale w okresie, który swym rozbiciem przypomina wczesny Renesans, przewidyując go troską o postęp i kulturę całego narodu. Historia określi ten czas, jako przełamywanie się nowego ze starym. Rząd nasz dąży do architektury pełnym zaufaniem i wierz, że do wyniku narodu włączają się oni z całym poświęceniem, budując socjalizm, wielki pokój powszechny i lepsze życie dla pokoleń.“

W imieniu ministra kultury i sztuki przekazuje powznowienia dla zjazdu inż. Zachwatowicz. Podkreśla on ścisłą współpracę Ministerstwa Kultury i Sztuki z architektami, czego symbolem staje się budowany w Kazimierzu nad Wisłą Dom Architekta.

Przewodniczącemu Komitetu Nowa Huta tow. Baran wita zjazd w imieniu budowniczych Nowej Huty, wyrażając im swoją wdzięczność za nowe domy, dzielnice, osiedla, Nową Hutę i stolicę. „Projekt wasze realizowane są przez nas z wielkim rozmachem. W tym wysiłku opieramy się na braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, czego dowodem m. in. Nowa Huta“ — powiedział on.

W dalszym ciągu zjazd przystąpił do wyboru komitetu roboczych, kończąc na tym przedpołudniowe obrady.

W czasie trwania zjazdu omówione zostaną szczegółowo istotne dla naszego miasta zagadnienia urbanistyczno-architektoniczne Krakowa — Wawelu i Nowej

Niesłabnące tempo prac przy budowie Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA
Każdy dzień przynosi budowniczym Pałacu Kultury i Nauki nowe sukcesy produkcyjne. Dzięki przedterminowemu wykonywaniu tygodniowych i dziennych planów, coraz wyżej pnie się stalowa konstrukcja części wysokościowej pałacu i rosną mury skrzydeł boczych gmachu. Obecnie brzozy spawaczy kończą montaż piętej kondygnacji części wysokościowej pałacu. Łączna waga dotychczas ustawionej konstrukcji stalowej sięga 3 tys. ton.

Za brzozy monterskimi postępują radzicy betoniarze, wykonując stropy między kondygnacjami zmontowanego szkieletu. Przewiduje się, że w najbliższych dniach roboty na tym odcinku nabiorą jeszcze większego rozmachu, ponieważ na placu budowy w pobliżu miejsca montażu oddano: zostaną do użytku specjalne stanowiska, gdzie na szerokiej skale piekarnicowej będą żelbetonowe płyty stropowe. Powierzchnia płyt, których próbną przygotowywanie rozpoczęło już 10 km., dochodzi do 30 m. kw.

W ostatnich dniach rozszerzył się znacznie front robót ziemnych i fundamentowych pod boczne skrzydła, które łączą część wysokościową z pozostałymi członami gmachu, a więc z palcem młodzieży, z częścią sportową, z muzeum przemysłu i techniki, z kompleksem widowiskowo-teatralnym i salą kongresową.

PAMIĘTAJ! Do końca roku pozostało Ci 19 dni! Oni wykonali już 6 norm rocznych

„WSPÓŁZAWODNICZTWO PRACY ORZEM W WALCE O POKÓJ I SOCJALIZM“ — brzmi hasło, ostro rysujące się dużymi czarnymi literami na tle czerwonego standardu przedmiotu dumy wszystkich pracowników ZAKŁADU BUDOWY MASZYN I APARATURY im. Szatkowskiego.

Od ostatniej akademii, na której załoga otrzymała standard jako dar Centralnej Rady Związków Zawodowych za dobre wyniki we współzawodnictwie, jeszcze bardziej wzmożło się tempo pracy w związku z realizacją zobowiązań. Wzmożła się czujność pracowników

i ich troska o sprzęt techniczny, o maszyny.

„Nie dopuścimy do uszkodzeń i awarii, maszyny muszą pracować na pełnych obrotach“ — mówią między sobą robotnicy.

— Przecież zaledwie kilka godzin dzieli nas od ukończenia rocznego planu. Pamiętajcie! Kilka godzin!

— ZYGMUNT LEWISKI jest czołowym pracownikiem na oddziale tokarni. Wybrała najwyższe normy i dość dawno, bo na dzień 7 lipca br. ukończył 6 rocznych norm Planu 6-letniego. Użytkuje on wysoki procent przekroczenia normy — 236 proc.

Rozpryskując się iskrą, która od chwili wydobycia się spod ogromnej szlifowanej płyty metalowej, oświetla ją jego podługą spoczną twarz i bystro patrzące ciemne oczy.

„Gdy wykonuję jedną pracę — mówię — myślę już o drugiej, układam w głowie plan następnej pracy — dorzucam — no i dlatego mogę realizować normy i podjąć zobowiązania.“

— Jakież były wasze ostatnie zobowiązania? — pytamy.

Lewiński jest słowny i nie lubi wiele mówić o sobie. Z ust jego padają skąpo słowa, które tak pięknie świadczą o nim, o jego naprawdę socjalistycznym podejściu do pracy.

„Z OKAZJI WRECZENIA NASZEJ ZAŁOŻE SZTANDARDU PRZECZODNIEGO — ZOBOWIĄZANIE SIĘ DO KONCA PLANU 6-LETNIEGO WYKONAĆ 6 DALSZYCH ROCZNYCH NORM“ — mówi on.

Należałoby jeszcze dodać, że ob. Lewiński jest pierwszym racjonalizatorem na terenie Zakładu. Wprowadził aż 6 ulepszeń do produkcji, z których dwa przyniosły duże oszczędności w czasie i pieniądzu, a co za tym idzie przyczyniły się w dużej mierze do obniżki kosztów własnych. Wezwać np. taki przyrząd do strugania rur żelaznych. Dawniejsze strugarki można było obrabiać dwie razy wolniej. Obecnie przy zastosowaniu pomysłu Lewińskiego — aż dziesięć.

— Sam szkolilem pracowników, jak obsługiwać mój przyrząd — opowiada — dawniej potrzebował on fachowców, obecnie każdy pracownik daje sobie doskonale z nim radę.

— Dużo korzyści przyniósł następny pomysł: przyrząd do obróbki segmentów części generatora skrośił czas wykonania pracy z 32 do 12 godzin. 80 lat pracy na tokarni pozwoliło Lewińskiemu dopiero teraz — w warunkach wojny ludowej — rozumieć swoje umiejętności, podnosić stale poziom techniczny.

W ogromnej hali maszynowej widać pracę. Wszędzie widać pośpiech i pełny rozmach produkcji. Obrzuty dźwięk żelazny zakłócony grubym mrowieniem hakiem unosi w górę oraz tożne części maszynowe, przenoszące je na drugą stronę hali.

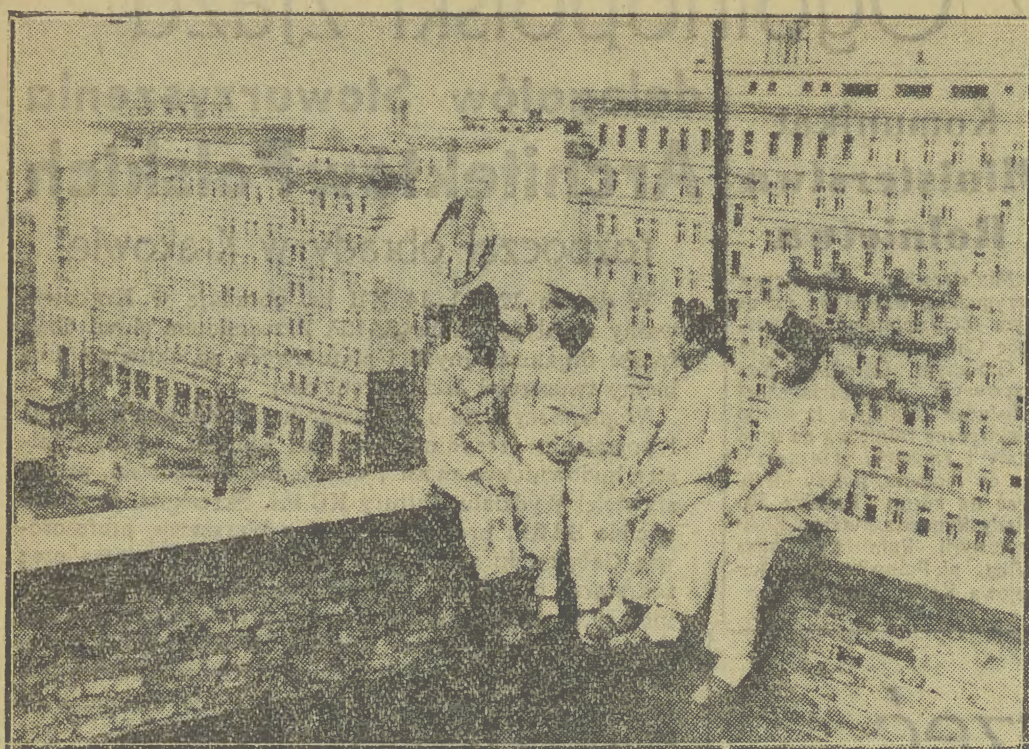
Pracując tu ob. BOGUSŁAW SCHIELE — przewodnik, który ukończył 6 rocznych norm na dzień 14 sierpnia br. Wykonuje on 220 proc. Zajęty jest w tej chwili rozmową z dwoma pracownikami. Prostymi słowami, wymownym gestem powie im, jak mają wygładać wykończone części. „O! tu w tym miejscu pójście kanalik — patrzy na plan — tak, popatrzciecie! Wykonanie niektórych części na czas będzie równoznaczne z wykonaniem planu.“

Ob. Schiele pracuje przy tej samej stolnicy z KRAWCZYKIEM. Wydawałoby się, że to nie ma zbyt wielkiego znaczenia, jeśli chodzi o produkcję, a jednak...

Krawczyk postanowił poświęcić się. A jakie... Przecież on także pretenduje do miana przewodnika. Trzy miesiące później zameldował o wykonaniu swoich 6 norm Planu 6-letniego. Niedawno został wybrany jako delegat na IV Ogólnokrajowy Zjazd TPPr.

Przodujący robotnicy Zakładu Budowy Maszyn i Aparatury powinni stać się przykładem dla innych załóg. Ich ofiarny czyn sprawił, że ZBMiA przedterminowo wykonał plan roczny.

Chodzi teraz o to, by i inne załogi poszły w ich ślady.



W Niemieckiej Republice Demokratycznej pomyślnie rozwija się budownictwo socjalistyczne. W ramach Narodowego Programu Odbudowy Berlina rosną w Berlinie nowe osiedla. Na zdjęciu: widok bloków w Allee Stalina w Berlinie. Na szczycie jednego z budujących się bloków powiewa flaga Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Niemieckiej

Rok 1932 nie powtórzy się!

Silny jednością naród niemiecki obali obłądne plany Adenauera i jego mocodawców

Oświadczenie Maxa Reimanna

Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

W Niemczech zachodnich ma być produkowana broń bakteriologiczna

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech wydały broszurę zatytułowaną: „Co należy wiedzieć o wojnie bakteriologicznej”. Broszura ta przekazywana została jako „instrukcja” zachodnio-niemieckiemu „Związki obrony przeciwlotniczej”.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Broszura jest oficjalnym potwierdzeniem faktu prowadzenia przez interwentyzm amerykański zbrodniczej wojny bakteriologicznej w Korei.

Fiasko imperialistycznych machinacji

Projekt definicji pojęcia agresji będzie opracowany

NOWY JORK

Dnia 9 bm. Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła dyskusję nad zagadnieniem definicji agresji i uchwaliła projekt rezolucji Afganistanu, Iranu i innych krajów, przewidujący utworzenie zlozonej z przedstawicieli 15 państw specjalnej komisji, która opracuje i przedstawi IX sesji Zgromadzenia Ogólnego (w 1954 r.) projekt definicji agresji, względnie projekt wyjaśnienia pojęcia „agresji”.

Zakończyły się fiaskiem próby bloku amerykańsko-angielskiego, który usiłował za wszelką cenę stordować prace wstępne, konieczne dla zdefiniowania pojęcia agresji.

Przekonawszy się, że wniosek amerykański o odrzucenie dyskusji nad definicją agresji na czas nieokreślony skazany jest na niepowodzenie, delegat USA zmuszony był wniosek ten wycofać. Również spaliły na pańwie podjętym przez przedstawicieli Francji i Turcji próby osłabienia pracy pomocy różnych poprawek projektu rezolucji Afganistanu, Iranu i innych. Poprawki te zostały odrzucone.

Podczas debaty nad projektem rezolucji Afganistanu, Iranu i in., przedstawiciel ZSRR, Morozow podkreślił, że delegacja ZSRR uważa, iż złożony przez

nia projekt definicji agresji mógł być przyjęty na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, jednakże wiele delegacji, popierających projekt radziecki, oświadczyło, iż uważa za celowe utworzenie specjalnej komisji dla zbadania tego problemu. Delegacja ZSRR — oświadczył Morozow — gotowa jest uwzględnić życzenie wspomnianych delegacji, biorąc pod uwagę, że radziecki projekt definicji agresji zostanie rozpatrzony, przez powołaną do życia komisję specjalną.

Projekt rezolucji Afganistanu, Iranu i in. został przyjęty 36 głosami (w tym głosami krajów obozu pokoju), przeciwko 9 (USA, Anglia, Australia, Nowej Zelandii, Belgii, Szwecji, Brazylii, Luksemburga i Syjamu). Od głosów wstrzymało się 9 delegacji.



W krajach kapitalistycznych, robotnicy coraz częściej jednoczą się w obronie pokoju, tywnych interesów klasy robotniczej i systematycznie depłanych praw związkowych. Na zdjęciu: uliczna demonstracja członków ogólnoniemieckich Związków Zawodowych Pracowników Manufaktur i Handlowców przeciwko przesiłowaniu aktywistów związkowych.

Potworne fakty amerykańskich bestialstw w obozach jenieckich na Kożedo

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Phenianu: Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała doniesienia swego specjalnego korespondenta w Panmunzonie, który przytacza nowe fakty pokazujące, co w rzeczywistości oznacza „dobrowolna repatriacja” jeńców wojennych, o której tyle rozprawiają agresorzy amerykańscy.

Korespondent stwierdza, że 7 października 1951 roku w obozie jenieckim na wyspie Czedzudo zandarmieria Czang Kai-szeka zmuszała jeńców chińskich, by przygotowali się do święta kuomintangowskiego, obchodzonego dnia 10 października. Wszyscy jeńcy odmówili wypełnienia tego żądania. Wówczas żołnierze amerykańscy i zandarmieria czangkaizowska otworzyła ogień, zabijając jednego jeńcę i raniąc dwudziestu.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała też zeznania jeńców żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej Chwan Ik-sena, który przebywał w obozie jenieckim na wyspie Kożedo, a następnie został wraz z trzema innymi jeńcami przetrzymany przez wywiad amerykański na plażę Koreańskiej Armii Ludowej jako szpieg. Chwan Ik-sen zgłosił się dobrowolnie do władz bezpieczeństwa.

Został ranny i wzięty do niewoli przez Amerykanów — oświadczył Chwan Ik-sen. Początkowo przebywał w obozie jenieckim w Incheonie, a następnie został przeniesiony do obozu na wyspie Kożedo. Warunki życia na Kożedo są nie do zniesienia. Jeńcy są zmuszani do wykonywania najcięższych prac po 15 i więcej godzin na dzień; bije się ich bez żadnych powodów.

W wyniku pracy ponad siły, głodu i bicia zachorowali i zostali umieszczeni w szpitalu polowym nr 14. Szpital ten służy jako miejsce mordowania jeńców, o czym naocznie się przekonałem. Na szczęście szybko wyzdrowiałem, a następnie zostałem skierowany do pracy w tym „szpitalu” jako sanitariusz, izby chirurgiczne. Widziałem, jak do tej izby codziennie przywożono rannych jeńców ze wszystkich odcinków obozu. Ginęli tutaj z rąk lekarzy, którzy otrzymywali w tej sprawie specjalne instrukcje od administracji obozu. Liczba rannych jeńców przywożonych do „szpitala” zwiększyła się zwłaszcza po tym, jak Amerykanie zaczęli domagać się w czasie rokowań w Pan-

Przemówienie przewodniczącego ŚRP — prof. Fryderyka Joliot Curie

(Dokończenie ze str. 8)

nia międzynarodowego, popierając inicjatywę spotkań między uczonymi, lekarzami, architektami i id. oraz organizując w skali międzynarodowej obchody jubileuszów wielkich osobistości, których dziełami szczyty się ludzkość.

Czy możemy jednak naprawdę osiągnąć odprężenie międzynarodowe dopóki trwają walki w Korei, w Vietnamie i na Malajach? Również co do tych problemów ruch obrońców pokoju miał już sposobność sformułowania konkretnych propozycji.

Otrzymała ostatnio w Pekinie konferencja obrońców pokoju stanowisko doniosłą inicjatywę na rzecz położenia kresu tym wojnom. Serdeczna wymiana zdań nacechowana wolą uzgodnienia poglądów, pozwoliła przedstawicielom krajów Azji i Ameryki, zgromadzonym na konferencji, osiągnąć porozumienie w imię wspólnego celu — uratowania pokoju w Azji.

Położenie kresu obecnym konfliktom, podobnie jak poszukiwanie rozwiązań, które przyniosłyby odprężenie, wiąże się w sposób naturalny z zagadnieniem niepodległości i bezpieczeństwa narodów. Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej mają miejsce coraz to bardziej jawne zamachy na niepodległość narodów wielu krajów.

Z drugiej strony uzyskanie niepodległości przez narody jest dzisiaj — bardziej niż w przeszłości — poważnym trudnością. Wprawdzie zasada samookreślenia narodów figuruje we wszystkich aktach międzynaro-

dowych, m. in. w art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, ale wobec narodów Azji, Afryki i Środkowego Wschodu, które domagają się prawa samookreślenia i powstają w imię tego prawa, stosuje się metody gwałtu — od brutalnych represji aż do otwartej wojny.

Z dniem każdym staje się coraz bardziej oczywiste, że system wzajemnego bezpieczeństwa, składający w ofierze niezawisłość narodową, jest w rzeczywistości narzędziem agresji i czyni bardzo nieutrwalnym bezpieczeństwo narodów, które go zapobiegają. Przy tym systemie naród może być wciągnięty do wojny wbrew swej woli.

Pokojuowe rozwiązanie problemu niemieckiego przez porozumienie między zainteresowanymi czterema wielkimi mocarstwami, a Niemcami stałoby się pierwszym etapem na drodze do prawdziwego bezpieczeństwa zbiorowego. Pod tym względem należy ocenić jako bardzo doniosłe wyrażenie Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w ub.

między w Berlinie. Dyskusja między ludźmi przybyłymi ze wszystkich stron świata wykazała, że możliwe jest rozwiązanie tego problemu bez ingerencji w wewnętrzne sprawy każdego narodu, rozwiązanie zapewniające jednocześnie niezawisłość narodową Niemiec oraz ich bezpieczeństwo.

Oprócz tego na osiągniętych wynikach, dyskusyjnym wyrażeniu pragnień dotychczasowego porozumienia tak, jak to uczyniono na konferencji berlińskiej i pekińskiej — a wtedy i na Kongresie Narodów zdolnym wspólnie założyć fundamenty prawdziwego bezpieczeństwa zbiorowego.

Ponieważ wszyscy jesteśmy bez wątpienia niezmiernie przywiązani do Karty Narodów Zjednoczonych, musimy postawić sobie pytanie, dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych nie została wypełniona swą misją i co należy przedsięwziąć, aby przywrócić warunki jej normalnej działalności. Czy jedną z zasadniczych przyczyn obecnej niezdolności Organizacji Narodów Zjednoczonych do wywiązania się ze swych zadań nie jest okoliczność, że nie jest ona organizacją powszechną, gdyż wiele krajów nie ma w niej jeszcze przedstawicieli?

Nie możemy zapewnić pokojowego współistnienia narodów, jeśli się odmawia 450 milionom Chińczyków prawa do reprezentacji w ONZ pod pretekstem, że w Chinach zmienił się ustrój. Nie dopuszczając Chin do ONZ — to znaczy pozbawiając tę organizację charakteru powszechności lub też decydując się na podjęcie, w imieniu reszty Organizacji Narodów Zjednoczonych, awanturki wyprawy wojennej dla podbicia tego kraju.

Gdyby zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych nie były gwałcone, gdyby przyjęła ona wszystkie państwa pokojowe, znające zobowiązania i Karty, gdyby opinia publiczna zdobyła w niej posłuch, wówczas Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zawiodłaby nadziei, jakiej wszyscy w niej pokładali. Ale obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych znajduje się w

ślepych zaułku. Dyskusja nad rozwiązaniem wielkich problemów dziełach światła nie doprowadza do rozstrzygnięcia pokojowego, jakiego pragną narody. Pięć wielkich mocarstw, na których jednomyślności opiera się Karta Narodów Zjednoczonych, nie mogą się spotkać w ONZ wobec niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej. Czy nie czas już w tych warunkach odwołać się do światowej opinii publicznej i w jej imieniu zwrócić się do pięciu wielkich mocarstw i do pięciu wielkich mocarstw?

Niech mi wolno będzie przy sposobności wypowiedzieć moje zdanie o znaczeniu i zasięgu politycznym tego zadania pod adresem pięciu wielkich mocarstw. Sformułowałbym je w następujący sposób: podpiszcie Pakt Pokoju, który przywróci nieszczęściu prawdziwy sens Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jasne jest, że zapobieżenie konfliktowi światowemu zależy głównie od pięciu wielkich mocarstw.

Dlatego też wszystkie narody powinny poprzeć żądanie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Nie do mnie należy przesądzać sprawy wniosków, jakie zostaną wam przedstawione przez prezydium, które ma się powołać. Wydaje mi się jednak, że byłoby rzeczą rozsądną i pozytywną uwzględnić trzy wielkie problemy, które pozwalają sobie tutaj poruszyć: sprawa niezawisłości narodowej i bezpieczeństwa, sprawa położenia kresu toczącym się wojnom, sprawa odprężenia międzynarodowego.

Zebrałmy się tu wszyscy dożywieni piórnymi pragnieniami znaleźć takiego sposobu, by można było rozproszyć niepokój trapiący ludzi. Nie chcemy narzucać nikomu tego, co uważamy za najlepsze i jesteśmy gotowi szukać wszelkich kompromisów, aby zapewnić pokój. Jako mandatariusze narodów jesteśmy upoważnieni do wyrażenia i zamyślenia światowej opinii publicznej o nowych argumentach. Naszą rzeczą jest utrzymywanie stosunków nawiązanych w okresie przygotowań do tego kongresu i jego obrad, utrwalenie tych stosunków i rozszerzenie ich zasięgu. Naszą rzeczą jest wreszcie odpowiedzieć czynami pokojowymi na wielkie nadzieje, których jesteśmy świadkami. Wiemy, jaka groźba unicestwienia zawisła nad całą ludzkością, ale ta świadomość nie osłabia bynajmniej naszej woli działania w obronie pokoju.

Jako przeciwnicy wszelkich krucjat, będziemy walczyli przeciwko kłamstwu, przeciwko podżeganiu do nienawiści, przeciwko przesadom.

Wierzymy następnie do naszych krajów decydując o prawdziwości naszej działalności, wyjaśnić o siebie w domu to, czego inni nie wiedzą lub rozumieją źle. Jeśli bowiem Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zawiodłaby nadziei, jakiej wszyscy w niej pokładali. Ale obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych znajduje się w

Fala protestów w Japonii przeciwko uwięzieniu przez Amerykanów pisarza japońskiego Wataru Kadzi

MOSKWA

Jak donosi Agencja TASS, powołując się na wiadomości podane przez rozgłośnie tokijską, znany pisarz japoński Wataru Kadzi został w dniu 10 grudnia przesłuchany przez komisję prawną Izby Niższej parlamentu japońskiego. Potwierdził on w całej rozciągłości swe poprzednie oświadczenie złożone przedstawicielom prasy. Jak wiadomo, amerykańskie władze wojskowe trzymały Wataru Kadzi w więzieniu od listopada 1950 roku do 7 grudnia br. i chciały zmusić go do pracy na rzecz wywiadu.

Albania składa protest przeciwko naruszaniu granicy przez faszystów greckich

TIRANA

Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej M. Prifti wystosował do Sekretariatu ONZ pismo, protestujące przeciwko nowym 11 wypadkom naruszenia przez greckie siły zbrojne granicy lądowej i obszaru powietrznego Albanii.

Samoloty greckie — stwierdza pismo — kilkakrotnie przelatywały nad miejscowościami w południowej i centralnej Albanii, m. in. nad Elbasanem, Lukową, Dewiną, Pikkorasan i in.

Prowokacji na granicy lądowej Albanii dokonywały oddziały greckie w sektorze Vernik, Jerguoz i Sarandapor. Tak np. 5. XI br. żołnierze greccy ostrzelali w pobliżu słupa granicznego nr 24 w sektorze Vernik chłopów albańskich, pracujących na swych polach. 10 listopada w pobliżu słupa granicznego nr 27 kilku żołnierzy greckich wdarło się na 200 metrów w głąb terytorium Albanii. Ponieważ albańska straż graniczna otworzyła ogień do prowokatorów, żołnierze greccy wycofali się na swe terytorium.

Podając do wiadomości sekretariatu ONZ powyższe wypadki prowokacji, wiceminister Prifti złożył w imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej katego-

ryczny protest. Wiceminister Prifti prosi sekretariat ONZ o podjęcie niezbędnych kroków w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym aktom prowokacji ze strony sił zbrojnych Grecji. Równocześnie wiceminister Prifti prosi o podanie treści pisma do wiadomości wszystkich członków ONZ.

W kilku wierszach

W kilku wierszach

Jak donoszą z Kairu, dziennik „Al-Akbar” podaje, iż zrozumieli i organizacje egipskie wyrażały protesty do przewodniczącego sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, do sekretarza generalnego NZ i przewodniczącego Komisji Politycznej NZ w związku z zamordowaniem tunijskiego działacza zwikłanego Fakhata Hassada.

Z Berna donoszą, że parlament szwajcarski wybrał dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Filipa Eltera prezydentem Szwajcarii na rok 1953.

Wiceprezydentem Szwajcarii wybrany został dotychczasowy mi-

Precz z wojennym układem ogólnym! Naród niemiecki protestuje!

BERLIN

Wobec nowych machinacji Adenauera, który za wszelką cenę usiłuje narzucić narodowi niemieckiemu niewolniczy „układ ogólny” i układ o armii europejskiej, społeczeństwo Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wznosi walkę przeciwko ratyfikacji haniebnych układów wojennych.

Do Bonn przybyli od chwili przerwania przez Bundestag debaty w sprawie układów wojennych dalsze, liczne delegacje społeczeństwa zachodnio-niemieckiego. Żądają one od deputowanych wszystkich frakcji parlamentarnych odrzucenia w trzecim czytaniu układów wojennych i podjęcia debaty nad propozycjami Izby Ludowej NRD w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Delegacje wysłali m. in.: górnicy „Steinkohlenbergwerke” w Ahlen (Westfalia), robotnicy zakładów „Bergfeld und Hoppe” z Solingen, prezydent Niemieckiego Kongresu Młodzieży, rada zakładowa i mężowie zaufania zakładów „Deutsche Edelstein Werke” w Remscheid, członkowie związku zawodowego pracowników przemysłu skórnego w Reutlingen, robotnicy, zakładów „Vereinigte Deutsche Metallwerke” w Norymberdze oraz delegacje mieszkalców Ostwestfalenu, Kamen, Lünen, Hamburga, Fuldy i wielu innych miejscowości.

W dalszym ciągu odbywają się w Niemczech zachodnich liczne wiece i demonstracje, na których społeczeństwo zachodnio-niemieckie domaga się od deputowanych do Bundestagu odrzucenia „układu ogólnego” i układu o armii europejskiej.

Agencja Nowych Chin donosi z Nansungu, że szef koreańskich chińskich delegacji rozjemczej Gen. Kim złożył dnia 10 bm. Amerykanom zdecydowany protest przeciwko zamordowaniu przez nich dnia 7 bm. jednego jeńcę i zranieniu innego jeńcę na wyspie Kożedo. Gen. Kim podkreślił, że władzom amerykańskim nie udało się uniknąć odpowiedzialności za mordowanie i tortury dokonywane na jeńcach wojennych.

Mościcki z Trizonii

Pan Heuss — „prezydent” — Trizonii — przed pewnym czasem do Trybunału Konstytucyjnego Niemiec zachodnich z zapytaniem, czy układ ogólny jest zgodny z konstytucją, czy też nie. Pan Heuss dobrze wiedział, że pomoce Trybunału Konstytucyjnego, że układ ogólny jest niezgodny z konstytucją.

Liczył na to, że jego zapytanie będzie rozwiązane przez członków wyższej izby Trybunału, która składa się z sędziów oddanych Adenauerowi; nie wątpliwie, że orzeczenie Trybunału wypadnie po jego myśli, a więc po myśli Adenauera, czyli wbrew prawdzie. Pan Heuss gorąco popiera układ ogólny. Ale i Heuss i Adenauer spotkali się z niespodzianką. Trybunał odpowiedział, że odpowiedzieć udzielił obie izby ludowe. A więc stało się wątpliwie, czy odpowiedź będzie taka, jakiej oczekiwał Heuss, Adenauer i stojący za nim imperializm amerykański.

Cóż! Pan Heuss wolał się w tej sytuacji skompromitować, niż narazić Waszyngtonowi. Nagle w ciągu godziny przestał być ciekawy. Wycofał swoje zapytanie.

Było to otwarte przyznanie się, że jego dotychczasowa ciekawość była tylko oszukiwaniem manewrem, że on sam jest amerykańską kukiełką i że obowiązki swoje pełni jako obojętny polegający na oszukiwaniu własnego narodu.

PARYZ

Chęć zdławić walkę o wolność narodów Afryki północnej, kolonizatorzy francuscy wysyłają w dalszym ciągu wojsko do Maroka i Tunisu. Z Marsylii i Tulonu odpłynęły dalsze statki z oddziałami wojska, zandarmierii i jednostek pancernych.

PARYZ

Dziennik „Humanite” donosi, że sytuacja w Afryce Północnej, a zwłaszcza w Maroku, jest nadal niezwykle napięta.

Mimo terronu i brutalnych represji francuskich władz kolonialnych, w Casablance, Rabacie, Fezie i wielu innych miastach Maroka trwa strajk powszechny. Arabskie dzielnice Casablanki są otoczone silnymi oddziałami policji i wojska.

Wyciągnij moje zapytanie z Trybunału Konstytucyjnego nie ma na wspólność z treścią układu — oświadczył Heuss — Trybunał nie może być jednak przeciętym... Cóż za ludzie, pełni życiowych uczuć wobec praworządności człowieka i tego staruszka Heussa! Woli, aby sądził Trybunał posłali na czarną kawę, niż żeby zaprzętały sobie głowy układem ogólnym... „Ja podejmuję swe decyzje zawsze na własną odpowiedzialność” — mówił dalej Heuss — jest to mój obowiązek wobec historii i mojego sumienia!... Był i w Polsce prezydent, odpowiadający tylko „wobec Boga i historii”. Nazywał się Mościcki. Nie możemy jednak powtórzyć, co mówi i co myśli o nim naród polski, ze względu na to, że uchyłaby to obywateli publicznej. Zapytał pan Heuss również ma, zwłaszcza dzisiaj, podobną opinię wśród wszystkich uczciwych Niemców. Na pewno także nazywają go „nie”, nie możemy. To bardzo dramatyczne określenie. Często możemy o marionetkach Wall-Street, nie zawsze jednak czytelnik zdaje sobie sprawę, co to pojęcie oznacza; niektórzy wątpią w ich istnienie. Tych właśnie czytelników prosimy o przeczytanie historii o odpowiedzialnym „tylko” wobec historii prezydencie Heussie. MAT

Tak było...

(Z prasy międzywojennej)
1932 r.

Dyrekcja fabryki wyrobów szmatowych i fajansowych w Skawinie ogłosiła w dniu 19 III wypowiedzenie pracy wszystkim robotnikom z dniem 2 kwietnia, równocześnie ogłosiła, że ponownie przyjmowanie robotników rozpocznie się od 4 IV, przy czym warunki pracy będą podane przez biuro rachuby. Powyższe ogłoszenie wywołało wśród robotników oburzenie, gdyż dyrekcja oznajmiła delegatom, że wypowiedzenia tego dokonano z powodu strajku w dniu 16 III.

Hr. Piński w dniu wczorajszym zabrał 46 najwłaściwszych obrazów z komnat zamku wawelskiego i za pozwoleniem rządu wysłał je koleją przez Niemcy do Belgii, a stamtąd okrętem do Londynu, aby je sprzedać na angielskim rynku.

W kółach artystycznych i kulturalnych Krakowa panuje oburzenie z powodu haniebnego czynu hrabiego.

Koncert

artystyki niemieckiej

W ramach współpracy kulturalnej z NRD odbył się dnia 14 grudnia br. o godz. 19.30 w sali „Florianka” (ul. Basztowa 8) koncert śpiewacki niemieckiej Ewy Fleischer — laureatki konkursu bachowskiego.

Na program koncertu złożyły się utwory J. Brahmsa, F. Schuberta, R. Schumann, J. S. Bacha, L. v. Beethovena i Karda-Lygo.

Zgon prof. dr inż.

Romana Dawidowskiego

W dniu 3 XII 1952 r. zmarł dr inż. Roman Dawidowski, profesor zwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej i Wydziału Politechnicznego w Krakowie. W marmurze — urodził się 1886 r. w Krakowie. W Akademii Górniczo-Hutniczej i przemysłowej polski najlepszy specjalista branży ciepłowniczo-energetycznej i budownictwa pieców przemysłowych. Ożywna działalność naukowa (kilkadziesiąt poważnych prac naukowych), realne podejście do zagadnień przemysłowych i ścisła współpraca z robotnikami i kłubiami robotniczymi, zjednoczonego i nowoczesnego szacunku nie tylko najbliższych współpracowników, lecz również w szerokich kręgach przemysłowych i świata nauki.

Przez swoją twórczość i pionierską pracę przyczynił się do rozwoju polskiej nauki i techniki. W swej specjalności, przyczyniając się do budowy i modernizacji polskiej poligrafii gospodarczej przez realizację zadań Planu 3-letniego i 6-letniego oraz wyliczając właściwy kierunek dla swych najbliższych współpracowników.

Wszystkie prace prof. Dawidowskiego cechuje pedantyczna ścisłość naukowa i podejście praktyczne do przyszłej realizacji w warunkach przemysłowych.

Prof. Dawidowski był jednym z pierwszych organizatorów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w której piastował szereg odpowiedzialnych stanowisk m. in. stanowisko prorektora uczelni. Jego zmysł organizacyjny sprawił, że uczelnia dysponuje pierwszorzędnymi organizacyjnymi i wyposażoną placówką, zdolną do wykonywania najtrudniejszych prac specjalnych na skalę ogólnopolską i zagranicą. Prof. Dawidowski był wielkim przyjacielem młodzieży.

Polska Ludowa oceniła nagle zasługi zmarłego, dekorując go za uzyskanie osiągnięć złotym Krzyżem Zasługi.

Sport

WOJEWÓDZKA NARADA AKTYWU SPORTOWEGO

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rozpoczyna się w Krakowie wojewódzka narada aktywów sportowego. Narada odbywa się w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Krowoderskiej 8.

POŁFINAŁ PUCHARU POLSKI W WARSZAWIE

Mecz wrocławskiej Gwardii Kraków — CWKS 1b zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść Gwardii.

W meczu regulaminu Pucharu Polski spotkanie to zostanie powtórzone. Mecz odbędzie się w Warszawie 14 bm. o godz. 12 na stadionie WP.

Finał Pucharu Polski pomiędzy Kolejarzem Warszawą a zwycięzcą powtórnego meczu CWKS 1b — Gwardią Kraków odbędzie się w niedzielę, 21 grudnia br. w Warszawie.

HOKIEJ W KRAKOWIE

Dzisiaj i jutro odbędzie się w Krakowie trzy spotkania hokejowe. Nastąpi otwarcie lodowiska Kola sport. Włókniarz. Dzisiaj o godzinie 18 w CWKS Kr. (po godzinie 18) na lodowisku Ogólna, jutro rewanżowe spotkanie o godz. 11.

Włókniarz otwiera w niedzielę o godz. 11 lodowisko w parku im. Bolesława Chrobrego w Podgórzu, oraz tor do jazdy szkiełki na bieżni boiska Włókniarz. Po otwarciu lodowiska odbędzie się spotkanie hokejowe Włókniarz — Gwardia Kraków oraz pierwszy krok w jeżdżeniu szybkiej.

Mgr inż. arch. Stanisław Murczyński

Rola architekta w społeczeństwie socjalistycznym

Zamówienie społeczne określa zakres pracy architekta w społeczeństwie socjalistycznym. Wspólnie z ekonomistą, socjologiem, lekarzem, technikiem bada architekt potrzeby życiowe, kulturalne, psychiczne, zdrowotne współobywateli; rozważa granice możliwości produkcyjnych, techniczne środki realizacji zadań budowlanych. Układa do najdrobniejszych szczegółów programy dzielnic mieszkaniowych, zakładów przemysłowych, osiedli wiejskich, zagospodarowania przestrzennego terenów zielonych.

Ale samodzielna i w najwyższym stopniu odpowiedzialna praca architekta zaczyna się w chwili przystąpienia do właściwych czynności projektacyjnych.

Szybki rozwój społecznej produkcji wymaga rozbudowy istniejących i budowy nowych miast i osiedli. Trzeba więc projektować od razu całe dzielnice, w których w harmonijną całość powiązane byłyby domy mieszkalne z niezbędnymi dla kulturalnego życia mieszkańców obiektami jak: szkoły, przedszkola, domy kultury, biblioteki, teatry i kina, szpitale, parki, podziemie i boiska sportowe i inne. Rozwiązanie każdego z tych obiektów wymaga inżynierii twórczej, przy czym rezultaty pracy projektowej architekta mają ogromnie trwałe skutki zarówno ekonomiczno-techniczne jak i kulturalne, zwiększa to znacznie stopień odpowiedzialności zawodowej twórcy wobec społeczeństwa.

Specjalną dziedziną wielkiego wkładu pracy architektonicznej opartej na niezwykle gruntownych tezach socjalno-ekonomicznych jest projektowanie bloków mieszkaniowych. Zasada dostrzeżenia jednakowych warunków mieszkaniowych wszystkim ludziom pracy, jako jedna z fundamentalnych zasad sprawiedliwości społecznej, a równocześnie zapewnienie mieszkańcom nowobudowanych domów najlepszych warunków mieszkaniowych odpowiadających nau-

ce i technice naszych czasów, przystosowanie projektu do postępów metod produkcji, zdyktowanie koncepcji warunków ekonomicznych — oto rozległa baza założeń i środków dla architektonicznej syntezy. Ujęcie w ramy architektoniczne warsztatów pracy: wielkich zakładów przemysłowych, urządzeń powierzchni kopali, hut, zakładów produkcji wiejskiej, pracy administracyjno-organizacyjnej i projektodawczy mobilizuje architektów do największych wysiłków.

Wspólnie z technologami, specjalistami danej gałęzi produkcji bada architekt najszerzej wszelkie warunki pracy i potrzeby pracowników, dążąc do uwzględnienia w swym projekcie wszystkich tego, co zalecać może do stworzenia najlepszych i najekonomiczniejszych warunków produkcji, zapewniając jednocześnie najdrowsze i najkulturalniejsze, najbardziej przyjazne dla człowieka warunki pracy; a nadto w ujęciu architektonicznej całości dając wyraz dumie ludzi, którzy swój wielki trud wnoszą w te budowe.

Ogromne inwestycje budowlane: rozbudowa istniejących miast i osiedli, budowa nowych miast, zakładów przemysłowych, uzdrowisk, zakładów komunikacyjnych, przekształcenie gospodarki uprawowej czy wodnej, — wszystko to wymaga twórczej pracy architektów, którzy nie rozliczają zadań ujmując w ład przestrzenny, praktyczność i celowość, równocześnie dążąc do nadania swym dziełom emocji artystycznych. O zasadniczym znaczeniu społeczno-wychowawczym. W tej wielkiej i szlachetnej pracy pomagają im postępowe nauki, techniki realizatorów, doświadczenia brane ze spuścizny kultury narodowej, rady i krytyka szerokiego mas ludzi pracy. Zachęta jest im głęboki, optymistyczny humanizm, który łączył w wieloletnim wysiłku wszystkich architektów polskich.

Posel R. Kosiorowski wśród robotników Wytwórni Prototypów

12 bm. odbyło się w Wytwórni Prototypów w Krakowie spotkanie z robotnikami z posłem R. KOSIOROWSKIM.

Na spotkaniu tym posel Kosiorowski złożył robotnikom felieton, krakowski wybornik, sprawozdanie z I sesji Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Posel Kosiorowski omówił szczegółowo znaczenie doniosłych ustaw uchwalonych na sesji sejmowej, a mianowicie ustawy o utworzeniu Ministerstwa Kontroli Państwa oraz ustawy o amnestii.

W ożywionej dyskusji zabrało głos wielu robotników i pracowników Wytwórni Prototypów. W gorących słowach mówił m. in. JÓZEF BLK:

„Obecnie nie grozi nam już bezrobocie, praca jest dla wszystkich. Dziś mamy już pracę, i chleb, o który nie musimy się brać w przedpokojach sanepitów dyrektorów i posłów. Te prace i ten chleb dała nam Polska Ludowa. Wielkie zadania ma przed sobą nowowybrany Sejm — opracuje on i uchwali nowy plan gospodarczy na lata 1955—1960. Musimy mu pomóc w jego pracy.

O znaczeniu uchwalonych przez Sejm ustaw, o doniosłości faktu, że na mocy przepisów ordynacji wyborczej posłowie zajął swym wyborem sprawozdanie z sesji pracy, mówili i inni uczestnicy dyskusji — tow. MASŁOWSKI, LASZUK, KEMPA, KARLIK. W imieniu załogi Wytwórni Prototypów, racjonalizatorów i przodowników pracy, tow. PECIWA złożył zobowiązanie przedterminowego wykonywania planów miesięcznych.

Kącik racjonalizatora

Konstrukcja noży z płytkami mineralno-ceramicznymi wynalezionymi w Związku Radzieckim

Podawaliśmy omówienie wynalezionych w Związku Radzieckim mineralno-ceramicznych materiałów skrawających. Obecnie wobec zainteresowania tym tematem

jednak muszą spełniać następujące wymagania:

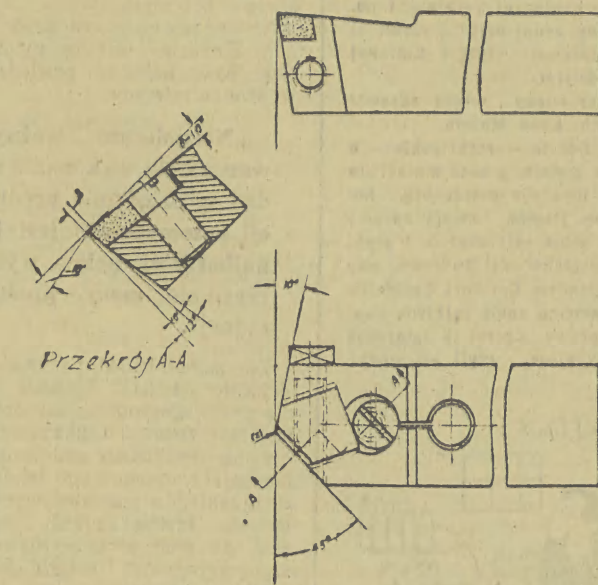
a. Konstrukcja musi umożliwiać regulację płytki w gnieździe trzonka tak, by wysięg płytki

pewnej długości przecięły Płytkę osadzoną jest w gnieździe o kształcie jaskółczego ogona i dociskana przy pomocy śruby. Druga śruba o mimośrodowej głowie służy do regulacji wysięgu płytki poza trzonek.

Zaletą rozwiązania konstrukcyjnego, pokazanego na rys. 2, jest związanie widra oraz możliwość bardziej uniwersalnego zastosowania noża.

Narzędzia z płytkami mineralno-ceramicznymi ostrzy się przy użyciu ściernic karborundowych o ziarnistości 46—80 z szybkością obrotową 2—5 m/sec. Zaleca się stosować ostrożeńkę. Kolejność ostrzenia jest taka, że najpierw na ściernicy karborundowej szlifuje się trzonek, a następnie na ściernicy karborundowej ostrzy się płytkę. W celu uniknięcia wykruszenia się płytek należy użyć ostrzy na tarczach dobrze wyważonych i należy je oczyścić z oszczepów oraz nie dopuszczać do silnego nagrzewania się. Płytki dla noży z mocowaniem mechanicznym ostrzy się w specjalnych uchwyłach.

Docieranie płytek przeprowadza się na tarczach żeliwnych przy użyciu pasty z węglika boru o ziarnistości 180—230, przy szybkości 1,5—2,0 m/sec. oraz zwiłżaniu



tem zamieszczamy artykuł omawiający konstrukcję noży z płytkami mineralno-ceramicznymi.

poza trzonek nie przekraczał 0,5—0,7 mm. b. Płytki musi być tak zamocowana, by nie była obciążona siłami skupionymi. Na rys. 1 i 2 podane są

Równoległe z badaniami własności skrawających materiałów mineralno-ceramicznych prowadzone są w ZSKR prace nad konstrukcją samych noży. Wykonano cały szereg rozwiązań konstrukcyjnych z lutowaniem, mocowaniem mechanicznym oraz mocowaniem na wisk płytek.

Różnica w technologii lutowania płytek mineralno-ceramicznych i płytek z węglików spiekanych polega na powolniejszym ogrzewaniu i studzeniu pierwszych. Zasady te należy ściśle przestrzegać, gdyż mała przewodność cieplna i znaczna kruchość płytek mineralno-ceramicznych sprzyja powstawaniu pęknięć termicznych. Przy użyciu jako lutownia mosiądzu zaleca się wolne ogrzewanie płytek w piecu do temp. 900—1000 st. Mniej więcej do tej samej temperatury nagrzewa się trzonek. Po przy-

lutowaniu noże należy włożyć do pieca o temperaturze 700—800 stopni i studzić razem z piecem.

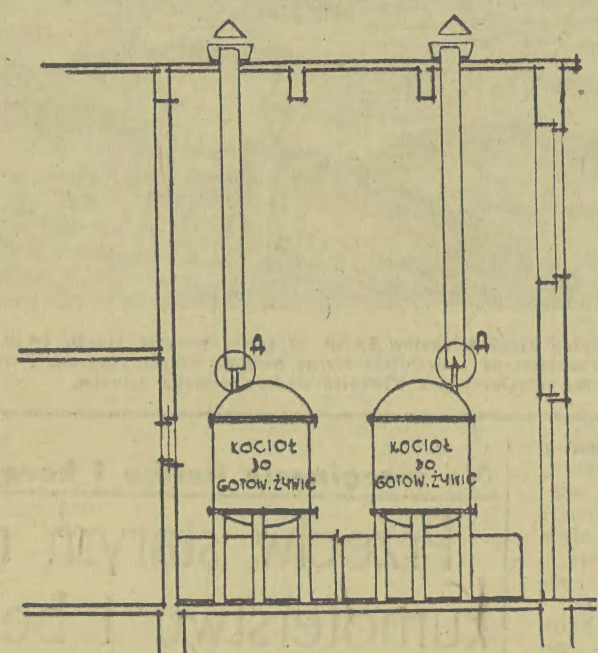
Noże z mechanicznym mocowaniem płytek mogą mieć rozmaite konstrukcje, które

przykłady konstrukcji noży z mechanicznym mocowaniem płytek. Obydwa rozwiązania dają dobre wyniki w użytkowaniu. Zalecą noża pokazanego na rys. 1 jest prosta konstrukcja. Płytki może być wymieniona w ciągu 10—15 sek. Trzonek noża jest na

tarczy naft. Przy normalnym zużyciu płytki na powierzchni przyłożenia (hp = 0,7) zaleca się noże docierać bez uprzedniego szlifowania. Czas ostrzenia i docierania płytki nie przewyższa trzech minut.

mgr inż. Z. Olbrymek

Zastosowanie rury bezpieczeństwa przy kotłach do gotowania żywie



Zawory bezpieczeństwa przy kotłach do gotowania żywie nie spełniały należycie swego zadania. Racjonalizator Kurnik z KZWM zaprojektował rury bezpieczeństwa (patrz rysunek) wyprowadzone na dach pomieszczenia, w którym znajdują się kotły. W miejscach oznaczonych na rysunku literą A, umieszczone są krążki bezpieczeństwa. Gdy ciśnienie w kotle przekroczy 3 atmosfery, krążek ulega wyłamaniu, żywica wydostaje się do rury, zapalnika ją, a nadmiar wypływa do korytek umieszczonych na dachu. Ten sposób zapewnia pełne bezpieczeństwo i nie dopuszcza do strat żywicy.

Podgórze otrzymało bar mleczny

W poniedziałek 8 bm. otwarto w Rynku Podgórskim pierwszy w dzielnicy Podgórze bar mleczny. Tu, gdzie dawniej mieściły się prywatne knajpy z wódką i piwem, dziś powstała placówka służąca szerokim kręgom społeczeństwa tej dzielnicy.

Dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych Leon Góral dokonując otwarcia baru, wskazał na owe przemiany, na powstawanie coraz to nowych placówek tego rodzaju. Bar mleczny w Podgórzu jest już dziesiątym z kolei barem otwartym przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Barów Mlecznych i co najważniejsze — wykonanym ponad plan. Dyrektor Góral za ofiarę pracę przy otwarciu tej placówki wyróżnił tow. Nosek — kierownika wydziału oraz kierownika handlowego Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych — tow. Smendera.

Z baru mlecznego w Rynku Podgórskim będą korzystały również i dzieci. I o nich też pomyślało kierownictwo barów mlecznych, bo otwarcie dla nich pierwszy w barach mlecznych Krakowa kącik dziecięcy. Ta nowość zasługuje na specjalne uznanie, będzie bardzo ważną wygodą dla najmłodszych i ich matek.



Sekretarz Prez. WRN tow. Antoniszczak tegna w imieniu społeczeństwa krakowskiego, po ostatnim przedstawieniu w Teatrze im. J. Słowackiego, zespół Teatru „Berliner Ensemble”

Występ zespołu świetlicowego KZPS

Zespół świetlicowy Krakowskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego wystąpił ostatnio w Teatrze Studio komedii Gogola — „Ożenek”. Występ młodego zespołu należy uważać za udany. Dobrze zewnętrzne walory aktorów-aktorów sprawiły, że satyryczne postaci gogolowskiej komedii wystąpiły szczególnie wyraziście.

Zespół Krakowskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego opracował tę komedię własnymi siłami i we własnym zakresie przygotował również dekoracje. Wytrwały i rzetelna praca całego zespołu ocenili widzowie, gorąco oklaskując niemal wszystkich aktorów biorących udział w komedii.

Zespół już wiele przedstawień grając „Stary dzwonek”, „Brzozy”, „Matkę”, „Ożenek”, „Dzień na murze”, „Sukcesy” i wiele innych sztuk. W niedługim czasie wystąpi „Grubymi rybami” Bałuckiego.

CO? GDZIE? KIEDY?

Grudzień	Teatr:	Kina:	Apteki:
13	Teatr im. Słowackiego: — „Król i aktor” — godz. 19.	Apollo: „Na dnie” — godz. 16 i 19, wersja oryginalna.	Rynek Gł. 22, Miłokajka 4, Mogiła 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza Wielkiego 73, Bohaterów Stalingradu 77.
Sobota	Stary Teatr — (duża sala): „Romans w wiedeńskim” godz. 19:30. (mała sala): „Trzydzieści arcybiskupów” godz. 19:30.	Sztuka: „Piotr I” — cz. I, godz. 16, 18, 20.	Wydział Zdrowia Woj. Rady Narodowej w Krakowie, ul. Świeradzkiego 1 — telefon 222-22, 211-12.
	Teatr Młodego Widza: — „Czerwony krawat” — godz. 19.	Warszawa: „Na granicy” — godz. 16, 18, 20.	
	Teatr Rapsodyczny: „Polonez im. P. B. Bogusławskiego” — godz. 19:30.	Wolność: — „O 6. wieczorem po wojnie” — godz. 16, 18, 20.	
	Teatr Grotowski: „Złoty baranek” — godz. 18 i 19:30.	Młoda Gwardia: — „Trzcinowe drzewo” — godz. 19:30.	
	„Igraszki z diabłem” — godz. 19.	Ulecia: „O progu życia” — godz. 16, 18, 20.	
		Wanda: „Gael Baby Jagli” — godz. 16, 18, 20.	

KOMUNIKATY

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dn. 13 i 14 grudnia 1952 r. o godzinie 10 odbędzie się w Krakowie w sali b. „Florianka” przy ulicy Basztowej 8 sesja plenarna Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek obrad obejmuje m. in. 1) zagadnienie przebudowy ustroju reńskiego w województwie krakowskim, 2) zagadnienie usług rzemieślniczych dla wsi, 3) projekt podziału administracyjnego powiatów: nowosądeckiego, limanowskiego, myślenickiego, nowotarskiego, wielickiego i żywieckiego.

Zaprasza się Obywateli do naj- szerszego wzięcia udziału w sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W dniu 14 grudnia br. o godz. 10.15 w dużej sali Starego Teatru odbędzie się IX Warsztat Dramaturgiczny, urządzony przez Sekcję Dramatyczną przy Związku Literatów Polskich, przy współudziale artystów PTD. Na Warsztacie zostanie odczytana i przedyskutowana sztuka J. Kurka pt. „Wzrost Gormo”. Sztukę opracował reżyserko Zbigniew Krawczykowski. Wstęp wolny.

Katedra i Zakład Konserwacji Zabytków wystawia prace inwentaryzacyjne projektowane w ramach Wystawy Wydziału Architektury AGH w Krakowie, przy ul. Warszawskiej 24, gmach architektury II p. sala nr 9 codziennie od godz. 9—16.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Adres Redakcji: Kraków, Wielkopole 1, 111 p. Telefony: Redaktor Naczelny 509-85, Z-ca Nacz. Red. 536-23, Sekr. Odp. Redakcji 208-47, 215-63, Sekretariat Redakcji 556-53, Dział Kulturalny 208-47, 215-63, Dział Ekonomiczny 246-87, Dział Listów i Korespondencji 202-18, 209-95, Redakcja Naczelna 225-93, 245-18, Dział Sportowy 548-58, Dział Miejski 215-64, Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30—12.30. — Sekr. Odp. Redakcji od 11.30—12.30. — Sekretariat od 10.30—11.30. — Adres Administracji: Działalność RSW „Prasa”, Kraków, Wielkopole 1, 111 p. — tel. 556-62, 558-41, 216-86. — Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”: Kraków, Rynek Główny 46, I p. — tel. 555-40, Konto PKO IV 1980-116. Za dział ogłoszeń, Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Warunki prenumeraty: mies. przez pocztę zł 4,50, kwartalnie 13,50, półrocznie zł 27, — rocznie zł 54, —. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjm. wia wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Zamówienia na prenumeratę zbiorową, tzw. zakładową należy kierować bezpośrednio do miejscowych jednostek PPK „Ruch”. PPK „Ruch” Kraków.

Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielkopole 1, tel. 542-52.